

TYGODNIK SUWALSKI

NR 51(320) ROK VII

18 GRUDNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



SWS 0796

s. 2

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ

10 grudnia br. członkowie kół historycznych przy III Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach z okazji 15. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego zorganizowali nietypową ekspozycję.

s. 7

Z KIM MŁODZIEŻ?

Kiedyś odpowiedź na to pytanie była prosta: MŁODZIEŻ Z PARTIA. Podczas wieców i pochodów „wciskano” młodym ludziom do rąk transparenty z tym hasłem.

s. 10

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

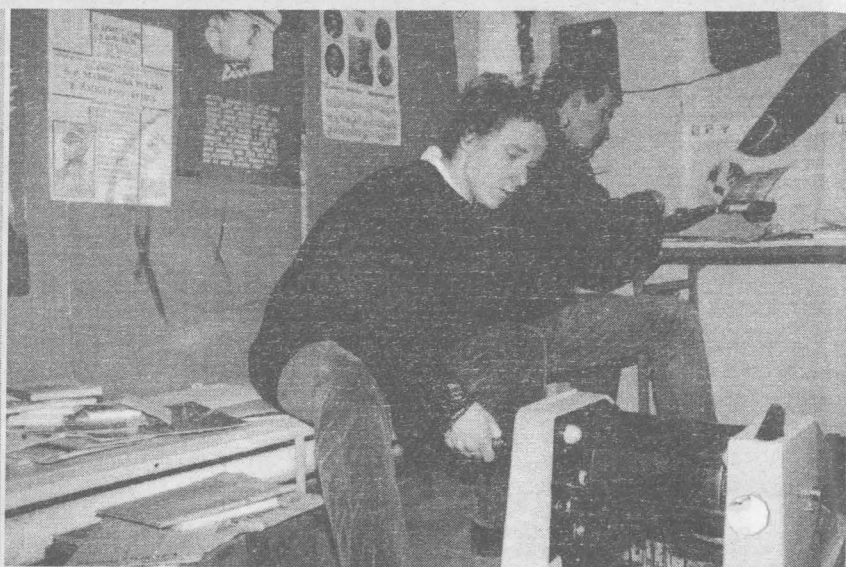
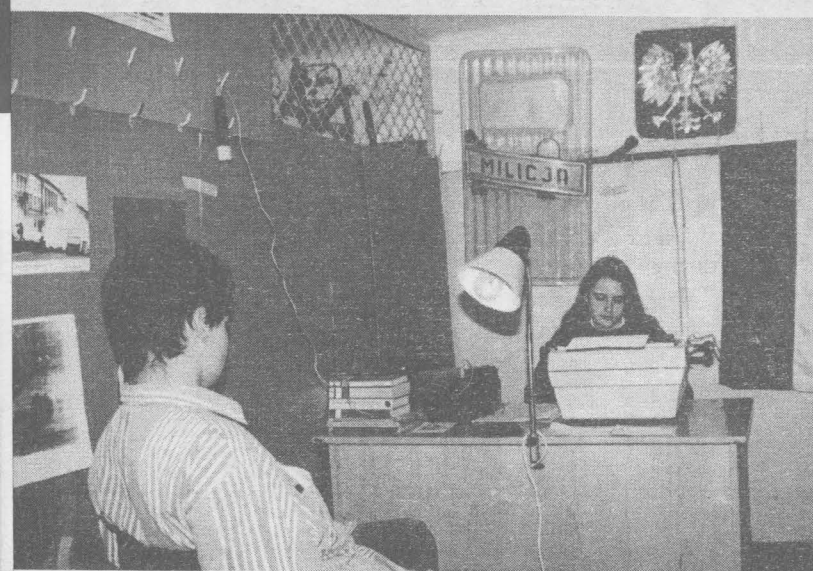
Jeszcze jest czas na nadrobienie wszystkiego, co powinno się zrobić przed zimą dla naszego kochanego czterokołowego przyjaciela. Aura jest łaskawa i trzeba z tego korzystać.

s. 12

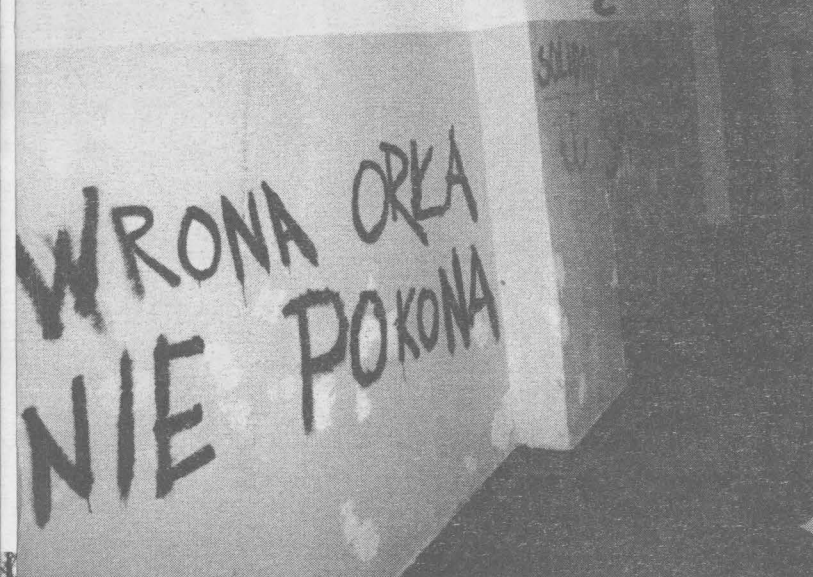
CZAS OCZEKIWANIA

Adwent to dla katolików czas tradycyjnego oczekiwania na narodzenie Pana Jezusa. Już od 6 grudnia, któremu patronuje św. Mikołaj, czuje się bliskość świąt Bożego Narodzenia.

WYDARZENIA LOKALNE



W PIĘTNASTĄ ROZCZNICĘ



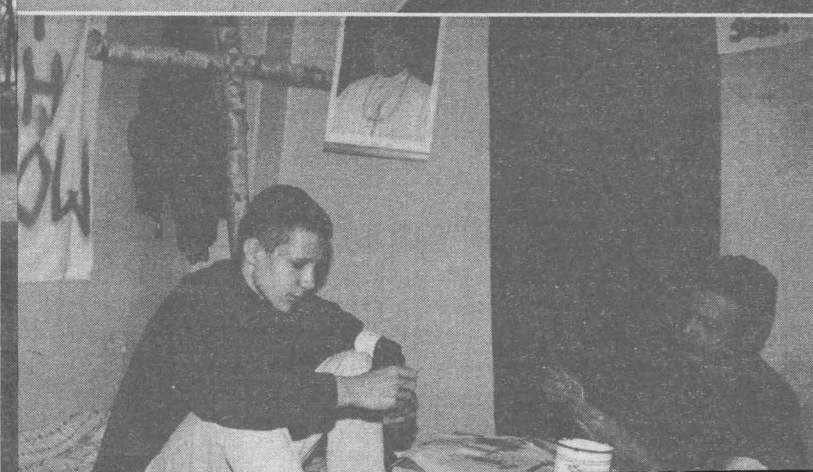
10 grudnia br. członkowie kół historycznych przy III Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach z okazji 15. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego zorganizowali nietypową ekspozycję. W czterech boksach szkolnej szatni przedstawiono charakterystyczne elementy stanu wojennego. W tym celu wykorzystano zebrane eksponaty – urządzenia techniczne, wyposażenie milicyjne, ocenzone listy, wydawnictwa oficjalne i podziemne itp. – oraz podkreślającą klimat tamtych czasów twórczość Przemysława Gintrowskiego.

Milicyjna tarcza, pałka i kask, magnetofon, maszyna do pisania i ostro świecąca lampa stanowiły podstawowe wyposażenie pokoju przesłuchań Służby Bezpieczeństwa. W odtworzeniu klimatu nielegalnej powielarni pomogły autentyczne wydawnictwa „drugiego obiegu”, wykonana w więzieniu chusta i powielacz białkowy. Kolejny boks przedstawiał sklep spożywczy oferujący tylko ocet. Pomieszczenie strajkujących robotników wyposażono w materac, małą szafkę, kubeczek. W takiej scenerii młodzież odgrywała charakterystyczne scenki.

*Autorami scenariusza i realizatorami imprezy była wyłącznie nasza młodzież – powiedziała opiekunka jednego z kół historycznych, **Elżbieta Żywczyńska**. Opiekunem drugiego koła jest **Jarosław Schabieński**.*

Ekspozycję zwiedzały liczne grupy uczniów innych szkół średnich. Zamknięto ją symbolicznie 13 grudnia o godz. 13.00.

Tekst i zdjęcia: **Zygmunt Gałaszewski**



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 12 bm. po południu w całym województwie zawyły syreny. Był to trening obrony cywilnej dotyczący systemu wykrywania i alarmowania o skażeniach.

★ 13 grudnia odbyły się uroczystości z okazji 15. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego. Suwalska „Solidarność” spotkała się w katedrze św. Aleksandra, gdzie została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny, po której złożono kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Tego samego dnia w bibliotece akademickiej wygłoszony został referat „Co Polska może dać światu?”. Zarząd Okręgowy ROP oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich AGA-DE zorganizowały marsz protestu przeciwko przemocy i bezprawiu. ROP, UPR i Klub Chrześcijański RM przygotowały spotkanie z pie-

śnią patriotyczną, historyczną i kresową.

★ Tego też dnia w Galerii Sztuki Współczesnej w Suwałkach otwarta została wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w XV Wojewódzkim Przeglądzie Dziecięcej Twórczości Plastycznej.

★ W 15. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego w Suwałkach powstał Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Zaangażowanych w Działalność Antykomunistyczną. W skład komitetu weszli: Aleksander Seredyński, ks. Jerzy Zawadzki, Lucjan Filipkowski, Jarosław Zieliński, Romuald Łanczkowski oraz Grzegorz Wilczyński. (aw)

★ Fundacja „Pogranicze” zorganizowała trzydniowe (6-8 bm.) międzynarodowe seminarium „Klasy dziedzictwa kulturowego

– doświadczenia europejskie i rodzime poszukiwania”.

★ W katalogu „Czasopisma kulturalne w Polsce '96/97” wśród 168 periodyków wymieniono wydawany przez Fundację „Pogranicze” kwartalnik „Krasnogruda”. Katalog omawia jedynie najciekawsze pisma.

★ Do roku 2000 mają zostać wybudowane oczyszczalnie ścieków w Bryzglu, Starym Folwarku, Wigrach, Płocicznie, Gawrych Rudzie. W ten sposób ochroniona zostanie zlewnia jeziora Wigry.

★ W Suwalskim Parku Krajozbrazowym zasadzono ponad 9 tysięcy sosen, świerków, modrzewi, dębów i klonów. Sadzili je uczniowie szkół miejscowych i suwalskich.

★ Izba Skarbowa uruchomiła specjalny telefon nr 66-49-15. Można w godzinach jej pracy uzyskać wyjaśnienia w sprawie stosowania przepisów o rozliczaniu rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych. (mes)

★ Na koniec listopada br. w re-

jonowych urzędach pracy naszego województwa zarejestrowanych było 52.297 osób bezrobotnych (w Suwałkach – 7.527), w tym 29.107 kobiet. W stosunku do poprzedniego miesiąca liczba bezrobotnych zwiększyła się o 2.207 osób.

★ Suwalskie Koło Unii Pracy zaprotestowało przeciw ostatnim wypowiedziom ministra Leszka Millera dotyczącym przyszłego podziału administracyjnego. Członkowie Unii Pracy poczuli się oburzeni twierdzeniem, że trójstopniowy podział jest sprawą przesadzoną.

★ Od 1 stycznia 1997 roku Przedsiębiorstwo Wyróbów Tytoniowych w Augustowie SA będzie się nazywało British American Tobacco Polska SA. Zmiana nazwy związana jest z globalną strategią BAT, polegającą na prowadzeniu całej działalności koncernu pod wspólną nazwą. Zarząd polskiej filii BAT zapewnił, że zmiana ma jedynie formalny charakter. (ag)

EGZAMIN Z WIEDZY O AIDS

Urszula Karolkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach została laureatką Olimpiady Wiedzy o AIDS zorganizowanej przez Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Do konkursu przystąpiły szkoły podstawowe z 13 gmin i szkoły miejskie. W sobotę, 8 XII, zakończył się ostatni etap olimpiady, której gospodarzem była suwalska „dwójka”. Zakwalifikowało się do niej 38 osób. Po dwóch etapach pisemnych cztery osoby, z maksymalną liczbą punktów, walczyły o naj-

lepsze miejsca w etapie ustnym. Ostatecznie tuż za Ulą znalazły się Agnieszka Rusinowska i Sylwia Lisiecka z Filipowa. Laureatki otrzymały encyklopedie, kroniki, wartościowe książki, a wszyscy uczestnicy – drobne upominki świąteczne, które fundowała TSSE. Gospodarze zaprosili młodzież na obiad do szkolnej stołówki. Ich opiekunowie i przedstawiciele TSSE byli zadowoleni z przygotowania swoich podopiecznych. (gb)

ZAPROSILI NAS:

★ **Dyrektor Generalny BAT Group Poland sp. z o.o. i prezes Zarządu PTW S.A. w Augustowie Louis M. Hughes** na konferencję prasową z okazji planowanej reorganizacji obu firm.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy XV Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej.

★ **Zarząd Okręgowy Ruchu Odbudowy Polski, Federacja Młodych ROP i Suwalsko-Mazurski Oddział Unii Polityki Realnej** na spotkanie z autorami najnowszych książek dla dzieci Wydawnictwa „Hańcza” (18 bm. o godz. 10.00, czytelnia Oddziału Dziecięcego przy ul. Kościuszki 62).

★ **T-Mobil** na uroczystość uruchomienia sieci telefonii GSM w regionie suwalskim (18 bm. o godz. 15.30, Urząd Wojewódzki).

★ **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej** na spotkanie z autorami najnowszych książek dla dzieci Wydawnictwa „Hańcza” (18 bm. o godz. 10.00, czytelnia Oddziału Dziecięcego przy ul. Kościuszki 62).

★ **Międzyszkolny Klub Sportowy „Pojezierze”** na zebranie sprawozdawczo-wyborcze (20 bm. o godz. 14.00, świetlica na stadionie OSiR).

Dziękujemy!



Fot. Z. Gałaszewski

★ 14 grudnia odbył się II Festiwal Kolęd i Pastoralek zorganizowany przez Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza w Suwałkach. Wzięła w nim udział młodzież ze szkół podstawowych i średnich. (aw)

WIGILIA DLA SAMOTNYCH

Grupy synodalne przy Parafii Matki Bożej Miłosierdzia organizują dorocznym zwyczajem wieczerną wigilią dla osób samotnych z Suwałk. Wigilia odbędzie się w poniedziałek, 23 grudnia, po mszy św. o godz. 13.00. Weźmie w niej udział biskup.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy nie będą mieli w tym roku z kim przełamać się oplat-

kiem, na spotkanie do domu parafialnego księży salezjanów na os. Północ. Jednocześnie zwracają się do tych osób, które pragną włączyć się do przygotowania wieczerny lub ofiarować produkty żywnościowe o zgłoszenie się do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (ul. Kościuszki 64, tel. 66-44-02) lub do Parafii Matki Bożej Miłosierdzia (ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, tel. 67-18-26). (rt)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołągiewicz**:

- ★ uczestniczył w posiedzeniu Zespołu Polityki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim;
- ★ spotkał się z:
 - komendantem Komendy Wojewódzkiej Policji Stanisławem Bernatowiczem,
 - posłem Januszem Szymańskim.

(ag)

MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE

Z okazji mikołajek, 6 grudnia, wiceprezydent Suwałk **Barbara Klimiuk** spotkała się w Urzędzie Miasta z młodzieżą z suwalskich Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Rozmawiano o przygotowaniach do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Młodzi ludzie opowiadali, jak obchodzą święta w swoich domach i wspominali wigilie, które przygotowywali na warsztatach.

Niespodzianką dla uczestników spotkania był św. Mikołaj z mikołajkowego autobusu Radia „5”, który podarował im maskotki i poczęstował słodyczami.

Na zakończenie goście z Warsztatów Terapii Zajęciowej zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z panią wiceprezydent.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

Rozmowa z **Ireną Majewską** – podinspektorem ds. obrony cywilnej w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta.

nizuje się tego typu akcje?

– Zgodnie z kalendarzowym planem działania obrony cywilnej bierzemy udział w ćwiczeniach i treningach systemu wykrywania i alarmowania. Czwartkowy trening, a był to trening wojewódzki, miał na celu m.in. sprawdzenie sprawności systemu ostrzegania i alarmowania społeczeństwa. Uruchomiony został radiowy system włączania syren alarmowych. W Urzędzie Miejskim zainstalowana jest centrala alarmowa, poprzez którą uruchamiamy syreny alarmowe podłączone do tego systemu. Dzięki niej możemy także je testować.

– Ile syren podłączonych jest do Waszego systemu?

– W tej chwili pięć.

– W jaki sposób je testujecie?

– Sprawdzamy, czy jest łączność radiowa między centralą alarmową i urządzeniem włączającym syrenę, czy sprawny jest

– Czy czwartkowy alarm o skażeniach zawdzięczają suwałczanie właśnie Pani?

– W pewnym stopniu. Zajmuję się m.in. sprawami ostrzegania i alarmowania ludności.

– Według jakich zasad orga-

Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Tor kartingowy

Zespół Szkół Zawodowych zwrócił się z prośbą o dofinansowanie w kwocie 23.442,62 złotych budowy toru szkoleniowo-kartingowego. Urząd Miasta przyznał już na ten cel dotację w wysokości 30 tysięcy złotych. Tyle samo wyasygnował Urząd Wojewódzki. W budowie toru partycypowały również Kuratorium Oświaty, Izba Skarbowa i szkoły. Kwota, o którą wystąpił ZSZ, zamyka całość inwestycji. Jest to jedyny tego typu obiekt w północno-wschodniej Polsce. Już trzykrotnie rozgrywano tam eliminacje okręgowe samochodowych i kartingowych mistrzostw Polski. Odbývają się tam też treningi sekcji kartingowej ZSZ i nauki jazdy kandydatów na kierowców. Szkoła wystąpiła też do Zarządu Głównego PZM o homologację krajową toru i możliwość rozegrania na nim Kartingowych Mistrzostw Polski. Wpłynęło to niewątpliwie na promocję naszego miasta w kraju. Biorąc to wszystko pod uwagę Zarząd Miasta na posiedzeniu 10 bm. wyraził zgodę na sfinansowanie 50 proc. sumy potrzebnej na dokończenie budowy toru.

Porozumienie

z Urzędem Rejonowym

Zgodnie z porozumieniem zawartym 29 grudnia 1994 roku między kierownikiem Urzędu Rejonowego w Suwałkach i Zarządem Miasta Suwałk Urząd Miasta przejął prowadzenie zadań określonych w prawie budowlanym. Porozumienie to zostało wypowiedziane 1 sierpnia br. przez kierownika Urzędu Rejonowego w Suwałkach. Zarząd Miasta postanowił nie prowadzić dalszych rozmów, ani nie występować z wnioskiem o utrzymanie tego porozumienia.

Przejęcie służby zdrowia

Zarząd Miasta omówił temat przejęcia przez samorząd podstawowej opieki zdrowotnej. Postanowiono nie przejmować jej na warunkach zaproponowanych przez Zespół Opieki Zdrowotnej (m.in. wraz z zadłużeniem i bez komunalizacji budynków). Problem pozostanie otwarty. Zarząd będzie obserwował rozwiązania ustawowe i zaprosi do rozmów przedstawicieli służby zdrowia.

Miejski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Zarząd Miasta zapoznał się z informacją na temat realizacji Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 1996 roku i projektem jego podziału w roku przyszłym. W roku bieżącym wpływy do niego wyniosły 108.890,24 złotych. Wydatkowane m.in. na dofinansowanie i użytkowanie terenów zielonych, edukację ekologiczną (najwięcej, bo 21.900 złotych), likwidację dzikich wysypisk i akcję „Sprzątanie Świata”. W przyszłym roku planowane wpływy mają wynosić 117.915,97 złotych, z czego prawie 50 proc. (60 tys. złotych) to przewidywane opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Zarząd Miasta postanowił podzielić je następująco: 80 tys. złotych na urządzenie terenów zielonych, 10 tys. złotych na zabezpieczenie ekspozycji stanowiska dokumentacyjnego przy ul. Czarnoziem 1, po tyle samo na urządzenie terenów zielonych szkół i przedszkoli likwidację dzikich wysypisk i akcję „Sprzątanie Świata”, 5 tys. złotych na zabezpieczenie skarpy Czarnej Hańczy przed erozją. Pozostałe pieniądze będą stanowiły rezerwę.

(ag)

radiotelefon, bez konieczności włączania syren.

– Czy nie odebraliście w czwartek telefonów od mieszkańców zaniepokojonych trwającym kilka minut wyciem syren?

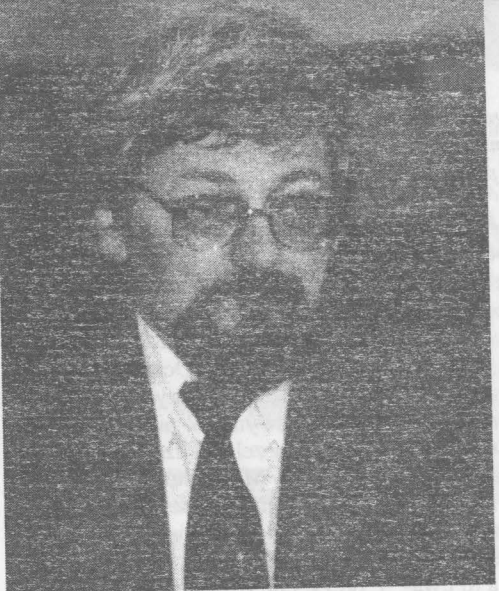
– Takich telefonów nie było. Wcześniej wielokrotnie podawana była w Radiu 5 i „Tygodniku Suwalskim” informacja o przeprowadzeniu treningu systemu wykrywania i alarmowania oraz uruchomieniu radiowego systemu włączania syren.

– Czy sprowadzało się to tylko do włączenia syren?

– W ramach treningu przeprowadziliśmy również szkolenie członków obsady Rejonowego Ośrodka Analizy Danych i Alarmowania oraz drużyny wykrywania i alarmowania. Zaprezentowaliśmy im m.in., w jaki sposób w systemie wykrywania i alarmowania można wykorzystać komputer podczas prognozowania sytuacji skażeń.

– Dziękuję za rozmowę.

Anatolia Gagacka



Fot. Z. Gałaszewski

PROEKOLOGICZNY FUNDUSZ

Rozmowa z Włodzimierzem Jankowskim – prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Suwałkach.

– Proszę przybliżyć naszym czytelnikom kierowaną przez siebie instytucję...

– Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest instytucją posiadającą osobowość prawną, której zarząd został powołany przez Wojewodę Suwalskiego zgodnie z ustawą sejmową z 1993 r. Organami funduszu są rada nadzorcza i zarząd, którego pracą mam przyjemność kierować. Funkcję przewodniczącego rady nadzorczej pełni wicewojewoda Jan Kamiński. W jej skład wchodzi przewodniczący wojewódzkiej komisji ochrony przyrody, przewodniczący komisji ochrony środowiska wyznaczonych przez wojewodę, trzech przedstawicieli wyznaczonych przez Sejmik Samorządu Województwa Suwalskiego oraz przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Wiceprezesem zarządu jest pani Alicja Taraszkiewicz.

Podstawowe zadanie funduszu polega na przyznawaniu kredytów na inwestycje proekologiczne i dotacji na zadania pozainwestycyjne.

– Porozmawiajmy o pieniądzach. Skąd biorą się środki finansowe funduszu?

– Wojewoda w ramach swoich kompetencji nalicza opłaty za gospodarze korzystające ze środowiska, czyli tzw. podatek ekologiczny. Płacą go osoby fizyczne i podmioty gospodarcze, np. za emisję zanieczyszczeń do atmosfery, użytkowanie kotłowni, zrzuty ścieków do wód powierzchniowych, emisję hałasu, składowanie odpadów, wycinkę drzew itp. Za przekroczenie norm w stosunku do wydanych pozwoleń zakłady pracy placą kary, i to dość wysokie. Pieniądze te wpływają na konto Urzędu Wojewódzkiego. Z tej kwoty 40% trafia do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, 10% – na konto miejskich i gminnych funduszy ochrony środowiska, 50% – do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– W porównaniu z innymi województwami

jak duża jest to kwota?

– W sumie na konto wojewódzkiego funduszu przewidujemy wpływ ok. 30 mld st. złotych w 1997 roku. Oprócz wspomnianych kwot konto to powiększone jest o spłaty zaciągniętych kredytów wraz z odsetkami. W kraju plasujemy się na ok. 40. pozycji. Świadczy to jednak również o tym, że zanieczyszczenie naszego środowiska nie jest duże.

– Na jakie cele można przeznaczyć wspomniane środki?

– Pożyczki na zadania inwestycyjne stanowią 85% całego budżetu. Można je uzyskać np. na budowę oczyszczalni ścieków, kolektorów, modernizację kotłowni, instalacje oczyszczania powietrza, inwestycje w zakresie gospodarki od-

padami, budowę małych elektrowni wodnych, a także na budowę linii technologicznych służących do wytwarzania urządzeń do ochrony środowiska.

Na dotacje przeznaczamy 15% funduszy. Kwotę tę można przeznaczyć na tzw. niekomercyjną ochronę przyrody: zazielenienie miast, utrzymanie zieleni miejskiej, konserwację drzew pomnikowych, programy ochrony zwierząt (np. bobra, wilka), monitoring środowiska, edukację ekologiczną, badania naukowe, inwentaryzację przyrodniczą w gminach itp.

– Jakie szanse mają ubiegający się o pomoc finansową?

– Do 31 października należało składać wnioski o pożyczki i dotacje z funduszu na 1997 rok. Wcześniej ustaliliśmy tzw. listę przedsięwzięć priorytetowych z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej woj. suwalskiego na rok 1997. Umieszczenie na tej liście instytucji umożliwia m.in. uzyskanie kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Na tej liście znalazły się

również zadania z Suwałk. Są to m.in. zadania: Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego – modernizacja kotłowni z instalacją do unieszkodliwiania odpadów szpitalnych, modernizacja kotłowni Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych i Browaru Suwalskiego.

O pożyczki i dotacje z Wojewódzkiego Funduszu wpłynęło w bieżącym roku 140 wniosków na łączną kwotę ok. 180 mln st. złotych. Po wstępnej ocenie odpadło kilkanaście nie spełniających wymogów formalnych. W zależności od stopnia zaawansowania i zaangażowania jeszcze innych środków finansowych część wniosków została przyjęta do realizacji na listę A, a część na listę B, czyli tzw. rezerwową. Ostatecznie na liście A znalazło się 57 wniosków, a na liście B – 22. W połowie przyszłego roku lista B będzie ponownie weryfikowana. Wśród kandydatów znalazły się m.in. wnioski Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej, PTTK – Oddziału Jaćwież, Zespołu Szkół nr 2 o utworzenie „zielonej szkoły”, Urzędu Gminy Suwałki o budowę kolektora ścieków z Krzywego do Oczyszczalni Ścieków, Związku Gmin „Szelenment” o budowę oczyszczalni w Szypliszkach, Rutce Tartak i Jeleniewie.

– Lista ubiegających się o dotacje samorządów z terenu województwa jest rzeczywiście długa. Nie ma jednak na niej Urzędu Miasta w Suwałkach.

– Urząd Miasta Suwałk jest zadłużony w Narodowym Funduszu z tytułu kredytu przyznanego na budowę kompostowni. Dlatego Suwałki będą miały szansę na otrzymanie kolejnych pożyczek zarówno z NFOS, jak i WFO SiGW po rozliczeniu dotychczasowych zadań.

Można jednak było wystąpić o przyznanie dotacji, tym bardziej że jest ona bezzwrotna (np. na program edukacji ekologicznej w szkołach podstawowych, na utrzymanie zieleni miejskiej, konserwację drzew w parku itp.).

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

PS W dzień po tej rozmowie wpłynął do WFO SiGW w Suwałkach wniosek z Urzędu Miasta o udzielenie dotacji w łącznej kwocie 50.000 zł na trzy zadania proekologiczne planowane do realizacji w 1997 roku.

DAR SERCA

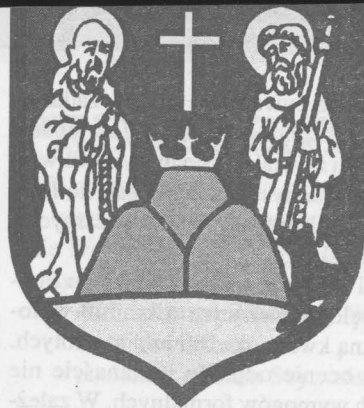
W niedzielę, 8 grudnia, pod suwalskimi kościołami pojawili się harcerze i przyjaciele rodziny państwa Chałko z puszkami metalowymi w rękę. Kwesta na rzecz pogorzalców trwała do godziny 15.00.

– Trzeba przyznać – twierdzi przewodnicząca Komitetu Pomocy Pogorzelcom pani Wiesława Kwaterska – że suwalczanie mają dobre serca. Ludzkie nieszczęście nie jest im obojętne. To ważne, że w tak agresywnych czasach są i ludzie dobrej woli. Brakuje nam jeszcze wiele, aby przygotować tej nieszczęśliwej rodzinie minimum „domu rodzinnego”,

by mieli gdzie wrócić ze szpitala. Co jest potrzebne? Nie wiem, bo tam przecież z dymem poszło wszystko. Mamy już kurtki, firanki, drzwi, trochę glazury i tarakoty, nowe okna, tynki, sufity. To bardzo dużo, ale gdzie podstawowe sprzęty, bielizna, pościel, a nawet sztućce czy naczynia? Konto komitetu jest cały czas otwarte (Bank Spółdzielczy Rutka Tartak Oddział Suwałki 979801-110783-2706-11/1). Muszę przyznać, że nie zawiodłam się na swoich współmieszkańcach. No i harcerze byli wspaniali. Pomagali nam znakomicie. Dziękujemy im za to.

Pani Wiesława jest opytymistką. To wspaniale, że są jeszcze tacy ludzie.

(ed)



wicz obiecał powrócić i odpowiedzieć radnemu na piśmie. Dodał przy tym, że na ulicy Noniewicza woda z dachów odprowadzana jest do kanalizacji.

Radny **Leszek Lewoc** przeczytał pismo skierowane do radnych przez przewodniczącego Oddziału Północno-Wschodniego Narodowego Odrodzenia Polski **Sławomira Dawidowskiego** dotyczące napadów

sunku do nowo położonego krawężnika ulicznego” jest śmieszne – stwierdził. – Trzeba to po prostu załatwić.

*– Zadania tego nie przewidziano w wykazie inwestycji – odpowiedział prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. – Podobnych wniosków jest kilkanaście.*

Z apelem do miejskich służb porządkowych zwrócił się radny **Stanisław Kochański**. – *Trudno chodzić po mieście, bo chodniki są rozkopane, a dodatkowo parkuje się tam samochody* – stwierdził. Na swoją interpelację nie chciał żadnej odpowiedzi, prosił jedynie, aby Straż Miejska zwracała na to uwagę. Chodziło mu głównie o przestrzeżenie znaków zakazu parkowania obok dawnej restauracji Jaćwieskiej, gdzie położono nowy chodnik, oraz parkowanie samochodów naprzeciw bazaru przy ul. Sejneńskiej, gdzie jest ciągnąca linia.

Radny **Włodzimierz Jankowski** poprosił Zarząd Miasta o informację, jak w pierwszej połowie kadencji obecnej rady realizowany był program ochrony środowiska. Prezydent **Wołagiewicz** obiecał przedłożyć ją w styczniu. Radny chciał też wiedzieć, jak wygląda sprawa działki na rogu ulic Mechaników i Energetyków. Problemem tym zajmowała się dwa miesiące wcześniej Komisja Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska. Działka ta została wycofana z przetargu, ponieważ w planie przeznaczona jest pod zieleń. Szczegółowej odpowiedzi wiceprezydent **Barbara Klimiuk** udzieli radnemu

na piśmie.

Bulwersujące natomiast było wystąpienie radnego **Ryszarda Łapińskiego**, który stwierdził, że miasto nie chce „wziąć” dodatkowych pieniędzy. Dotyczy to 16 miliardów starych złotych ze Strudera na budowę centrum wystawienniczego-targowego oraz niewystąpienia do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację w przyszłym roku kalendarzowym. W pierwszym przypadku naczelnik Urzędu Miasta **Mieczysław Modzelewski** odpowiedział, że miasto nie spełniło wymogów Unii Europejskiej, aby środki te uzyskać. W drugim przypadku prezydent **Wołagiewicz** nie potrafił udzielić odpowiedzi. Radny **Łapiński** zaniepokojony był też sprawą umorzenia ostatniej raty na budowę kompostowni (6 miliardów starych złotych). – *Trwa ustalenie, czy miasto wypełniło wszystkie warunki wymagane przy pożyczce. Jeśli tak, rata będzie umorzona* – odpowiedział **Mieczysław Modzelewski**.

Podobnie jak w przypadku radnego **L. Lewoca**, również **Ryszard Łapiński** nie był zadowolony z odpowiedzi na swoje interpelacje złożone na poprzedniej sesji. Jego zdaniem, były one zbyt ogólnikowe i wymijające. Dotyczyło to zwłaszcza przejścia dla pieszych na ulicy Podhorskiego, w której to sprawie radny wypowiadał się wielokrotnie. Tym razem prezydent **Wołagiewicz** poinformował go, że odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy, która zajmuje się zmianami organizacji ruchu w Suwałkach.

Anatolia Gagacka

XXVIII Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

O WSZYSTKIM PO TROCHU

— interpelacje —

Serię pytań dotyczących nurtujących mieszkańców problemów rozpoczął radny **Antoni Kisło**. Opowiedział o wizycie w jego mieszkaniu dzieci z Bośni, które mieszkają na dworcu PKP. – *Trzeba tym dzieciom jakoś pomóc* – apelował. – *Nie wystarczy tylko dać im jedzenie i odzież*. W przerwie sesji dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej rozmawiała z komendantką służby ochrony kolei, która stwierdziła, że na dworcu nie ma żadnych problemów z obcokrajowcami i nikt tam nie mieszka.

A. Kisło zwrócił też uwagę na problemy związane z nowymi polbrukowymi chodnikami na ul. Kościuszki. Wprawdzie kładzie się je szybko i wyglądają ładnie, ale nie ma tam odprowadzenia wody z dachów. Woda płynie po chodniku i prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat zniszczy jego nawierzchnię. Jego zdaniem można też było pozostawić trawniki. Do tego tematu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**

na lokal tej organizacji, jakie miały miejsce 9 i 22 listopada br. Sprawcy powybijali szyby, zbeszczyli sztandar narodowy. Pan **Dawidowski** zaapelował o podjęcie uchwały w sprawie zwalczania wzrastającej przestępczości w naszym mieście. – *Czy Zarząd coś zacznie robić w tym kierunku?* – zapytał **L. Lewoc**. – *Uchwalenie programu „Bezpieczne Miasto” nic nie daje. Czy Zarząd zrobi coś konkretnego?* Przewodniczący **Marian Luto** zapowiedział, że na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej bezpieczeństwo mieszkańców będzie tematem zasadniczym.

Ponadto radny **Lewoc** nie był usatysfakcjonowany odpowiedzią na swoją interpelację dotyczącą naprawy chodnika przy ul. M. Curie-Skłodowskiej, którą złożył na poprzedniej sesji. – *Taka odpowiedź, że w wyniku modernizacji nawierzchni ulicy „podniesiono krawężnik drogowy, co spowodowało zaniżenie poziomu chodnika w sto-*

O PROJEKCIE BUDŻETU

HENRYK USOWICZ

– Po pierwsze, ocena generalna jest pozytywna. Po drugie (i tu się zgadzam z panem **Marianem Lutą**), dochody własne są małe, a po trzecie, już takie bardzo osobiste – pieniądze przeznaczone na ochronę zdrowia w przyszłym roku są tak skromne, tak niewielkie, iż zastanawiałem się nawet, czy w ogóle nie powinno się ich skreślić.

GRZEGORZ KALEJTA

– Wydaje mi się, że budżet jest źle skonstruowany. Z góry przyjmuje się jakieś założenie o wydatkowaniu pewnych określonych środków, a potem się te środki dopasowuje. Poza tym można by było dostać środki z zewnątrz. Zarząd Miasta nie wystąpił w odpowiednim

terminie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o środki, czyli budżet jest już pomniejszony o te pieniądze, a przecież można było je uzyskać.

Po stronie wydatków straconą pozycją w budżecie jest ostatnia rata spłaty kredytu kompostowni, czyli znowu tracimy kolejne pieniądze.

Mnożą się nam naczelnicy, pełnomocnicy, rozbudowuje się cały czas administracja, natomiast nadal w Suwałkach, mieście wojewódzkim, nie ma szaletu miejskiego, nie ma obwodnicy.

Kolejną straconą sumą jest 17 mld z funduszu **STRUDER**, które można było uzyskać na centrum wystawiennicze. Można zadać pytanie, czy inwestycję podjęto pochopnie.

Ktoś powinien był wcześniej pomyśleć i nie marnować środków, albo też można było pozyskać pieniądze na tę inwestycję.

Wydaje mi się, że inne inwestycje są podejmowane na podobnej zasadzie, jakoś bez głębszej analizy. Nie wydaje mi się, żeby do przewidywanych ujemnych konsekwencji przywiązywano jakąś większą wagę. Na przykład planuje się budowę budynku socjalnego. Może cel jest i szlachetny, ale chyba w inny sposób powinno się takie sytuacje rozwiązywać. Nie budować getta czy slamsów, ale poprzeć zupełnie coś innego, wesprzeć samych mieszkańców w rozwoju budownictwa indywidualnego. Zwłaszcza dotyczyłoby to mieszkańców naszych kamienic i w ten sposób mielibyśmy rozwiązane budownictwo socjalne.

Proponuje się nam zakup kilku nowych autobusów komunikacji miejskiej, tymczasem ja zaproponowałbym zamiast tego kupić dwa au-

tobusy, a pozostałe pieniądze przeznaczyć na remont starych i w ten sposób mamy zaoszczędzone kolejne środki.

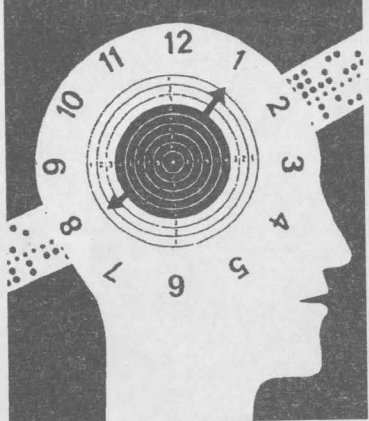
Nie budując budynku socjalnego, nie kupując nowych autobusów mamy kilkadziesiąt miliardów złotych, które można wykorzystać na inny cel, na przykład na taką głośną teraz sprawę, którą robi się moim zdaniem tylko i wyłącznie w celach propagandowych: podwyższenie nauczycielom pensji o jeden procent. Tymczasem dzięki zaoszczędzonym pieniądząmi mielibyśmy kilkanaście procent.

Gdybyśmy zamiast na budynek socjalny przeznaczili środki na szkołę, powiedzmy 20 mld, to wtedy i kurator musiałby podobną sumę wyasygnować. W ten sposób mielibyśmy mieć już 40 mld.

Dlatego moja ocena jest krytyczna. Wydaje mi się, że nie jest ona destruktywna, ale konstruktywna, bo pokazuje możliwości właściwego wykorzystania i pozyskania środków.

DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 19 grudnia, w godz. 15.00 – 16.00 dyżurować będzie **Antoni Kisło**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, lub telefonicznie – 66-50-20.



Z KIM MŁODZIEŻ?

kolor skóry, wielkość mieszkania, no i stan konta. Natomiast ważna jest praca, a dokładniej – gdzie się pracuje, z kim lub u kogo i za ile.

BOŻENA – fryzjerka

– Sądzę, że najważniejszy jest własny dom, dzieci, mąż, rodzice. Ważne jest także wiele innych rzeczy – przyjaźń, miłość, tolerancja, życzliwość. Ważna jest wiara.

**CO SIĘ TERAZ LICZY?
CO JEST NAJWAŻNIEJSZE?****MICHAŁ – uczeń**

– Forsa. Może nie dla mnie, ale na pewno dla wielu naszych rodaków. Forsa to rzecz przez wszystkich, z małymi wyjątkami, pożądana. Każdy jej potrzebuje, każdy o nią walczy. To dzięki niej można zetrwać. Masz forszę – jesteś kimś, nie masz – jesteś nikim. Wspominałem, że dla mnie nie jest najważniejsza, ale nie oszukujmy się, lubię mieć przy sobie trochę gotówki, co nie znaczy, że jestem owładnięty kultem pieniądza. Znam parę innych bardziej liczących się spraw, np. przyjaciele albo rodzina.

GRAŻYNA LUTY

– Dla mnie wiara i miłość. Po prostu. No i oczywiście rodzina.

**KATARZYNA WILCZYŃSKA –
uczennica szkoły średniej**

– Liczą się znajomości. Mam kolegów, którzy dzięki znajomościom na uczelniach dostali się na studia, chociaż w liceum ledwie ciągnęli w nauce. Oczywiście do znajomości zostały dołożone pieniądze, bo one uzupełniają wszelkie układy.

**HANNA BARAŃSKA –
sprzedawczyni**

– Liczy się życie, a dokładniej – jak się żyje. Czy uczciwie i czy zgodnie z własnymi poglądami. Liczy się również wolność i miłość.

KAMILA WOŹNIALIS

– Dla mnie czy dla innych? Bo jeżeli dla mnie, to rodzina.

**RAFAŁ KAMIŃSKI –
uczeń**

– Dla każdego coś innego. Liczy się władza, kontakty towarzyskie, pochodzenie, wykształcenie, ale też

TERESA

– Najważniejszy jest święty spokój.

JAN MILEWSKI

– Po pierwsze, liczy się wykształcenie. Jesteś magister – zajdziesz wyżej niż inni. Nasz prezydent potwierdza tylko tę regułę. Po drugie, liczy się, skąd jesteś – z miasta czy ze wsi. Po trzecie, jak wyglądasz. Brzmi to strasznie, jednak sami sobie jesteśmy winni. Zapominamy o rzeczach najprostszych. Zanika to, co jest rzeczywiście najważniejsze, czyli Bóg, honor oraz patriotyzm.

MARTA

– Zdrowie, uroda, pieniądze.

TADEUSZ CZARNECKI

– Wydaje mi się, że jak człowiek jest zdrowy, ma co jeść, ma dach nad głową, pracę i trochę pieniędzy w portfelu, niczego więcej mu nie trzeba. Najważniejsze to cieszyć się z tego, co się w danej chwili posiada, i nie oczekiwać, że zdarzy się jakiś cud. Na cud trzeba zapracować.

BARBARA JANKOWSKA

– Dla mnie najważniejsze jest bezpieczeństwo mojej rodziny i to, żeby niczego jej nie zabrakło.

BOGDAN – urzędnik

– Pewnie nie będę oryginalny, ale pieniądze. No może nie są one takie znowu najważniejsze, ale bez nich nie żywiłbym trójki dzieci i nie wychowałbym ich. Pieniądz to taka zmora końca XX wieku, na dodatek zawsze jest ich za mało.

JUSTYNA GRABSKA

– No cóż, myślę, że zdrowie i dach nad głową. Chyba także fakt, czy ma się pracę.

Notowała: Anna Wasilewska

Kiedyś odpowiedź na to pytanie była prosta: MŁODZIEŻ Z PARTIĄ. Podczas różnych wieców i pochodów pierwszomajowych „wciskano” młodym ludziom do rąk transparenty z tym hasłem, które miało potwierdzać jego prawdziwość.



Trzeba przyznać, że w okresie tzw. komuny różne organizacje młodzieżowe były masowe i niejednokrotnie stanowiły zaplecze członkowskie PZPR. Starsi Czytelnicy z pewnością pamiętają Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Ta organizacja, zwłaszcza na początku lat pięćdziesiątych, miała w szkołach taką władzę, iż jej opinia była równie ważna jak zdanie rady pedagogicznej. A bywało, że funkcyjnego działacza ZMP obawiał się nawet dyrektor szkoły i wołał mu nie wchodzić zbyt często w drogę.

Szkolne koła ZMP były bardzo upolitycznione, a ich styl i metody działania importowane z radzieckiego Komsomołu. Trzeba przyznać, że duża część ówczesnej młodzieży identyfikowała się z nowym strojem i ochoczo go wspierała. Kosztem lekcji wyjeżdżano na wieś, aby agitować rolników do zakładania spółdzielni produkcyjnych. Dużo młodzieży w ramach Służby Polsce (SP) odgruzowywało miasta, budowało zakłady przemysłowe, pracowało w zakładach produkcyjnych. Niejednokrotnie

był wśród nich zapał i chęć służenia socjalistycznej Polsce, co obecnie może być zupełnie niezrozumiałe. Odpowiednie -odgórnio zaplanowane – oddziaływanie propagandowe przynosiło rezultaty, które można porównać z zachowaniami obserwowanymi obecnie wśród młodzieży Korei Północnej.

Oczywiście tamtym wzorcom propagandy i wychowania możemy teraz wiele zarzucić, ale jest niepodważalnym faktem, że większość młodzieży była zdyscyplinowana, pracowita, gotowa do poświęceń. Prosty z tego wniosek, że odpowiednio zaprogramowane wychowanie młodzieży może przynieść oczekiwane rezultaty.

Niestety, obecnie, gdy mamy już suwerenne państwo, brakuje nam jednolitego modelu wychowawczego. Polityczne podziały wśród dorosłych rzutują na naszą młodzież. Liczne partie polityczne próbują tworzyć różne przybudówki młodzieżowe, którym wpaja się nierzadko przeciwstawne wartości. Nietrudno przewidzieć, że to do niczego dobrego nie prowadzi.

Senator Zbigniew Romaszewski występując w TV nie odniósł się nawet jednym słowem krytycznie do zachowań studentów rzucających jajkami w lewicowego ministra Jerzego Wiatra. Określił to jako wyraz ekspresji politycznej. Niewykluczone, że już niedługo inni młodzi ludzie będą rzucali jajkami w prawicowego funkcjonariusza, a może też w dowolną osobę świecką lub duchowną. Czy doczekamy chwili, gdy prawie wszyscy będziemy mówić młodym ludziom, że takie zachowania są naganne? Jeżeli tego nie będziemy czynić, to każdy z nas może się stać obiektem takich i jeszcze gorszych zachowań. Nie oburzajmy się wówczas, bo tak wychowujemy lub milczymy, gdy dotyczy to innego człowieka.

Jerzy Broc

MIKOŁAJ W „PRYZYSTANI”

Wielu suwałczan odpowiedziało na apel św. Mikołaja z Radia 5, który w swoje imienniny zbierał dary przeznaczone dla podopiecznych Społecznej Organizacji Pomocy Dzieciom „Przystań”. Osoby prywatne, przedsiębiorstwa

i instytucje przekazały zabawki, słodczyce, owoce, produkty żywnościowe, środki czystości, odzież, obuwie. Mikołaj zebrał także 557 złotych. Część swoich grudniowych diet na rzecz „Przystani” przekazali radni Rady Miejskiej w Suwałkach. Zgodnie z wolą niektórych ofiarodawców część funduszy przekazana została na potrzeby rodziny z podpalonego mieszkania na os. Kamena.

Poszukiwania sponsorów, którzy zechcieli by wspierać „Przystań”, podjęły się suwańskie oddziały Radia Białostok i Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. (rł)



Jubileusz 20-lecia OZPN. Prezes Zarządu OZPN Józef Gąsowski (z lewej) wręcza nagrody dłużej działaczom – Janowi Warzeszkiewiczowi i Tadeuszowi Kuranowskiemu.



Jubileusz 20-lecia. Przewodniczący RW LZS Henryk Krzesicki (pierwszy z prawej) wręcza Medal 50-lecia LZS Marianowi Łubowiczowi.

Przedstawiamy: Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Suwałkach

DWADZIEŚCIA LAT Z PIŁKĄ NOŻNĄ

Jedną z dziewięciu jednostek organizacyjnych Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach jest Okręgowy Związek Piłki Nożnej obejmujący swym działaniem teren naszego województwa. Został on powołany przez kluby sportowe w lipcu 1976 r. Ponieważ głównym jego celem jest popularyzacja piłki nożnej, zrzesza jej sekcje działające w klubach i innych organizacjach sportowych.

Poza funkcjonowaniem w strukturze WFS OZPN jest jednocześnie jednostką terenową Polskiego Związku Piłki Nożnej. Dlatego też jego działanie jest zgodne z wytycznymi PZPN i WFS. Zadania statutowe OZPN realizuje głównie poprzez:

- ustalanie systemu zawodów w piłce nożnej do szczebla wojewódzkiego oraz ustalanie i realizacja kalendarza imprez,
- opiniowanie przydziału środków finansowych dla sekcji piłki nożnej w klubach zrzeszonych w WFS oraz budowy urządzeń sportowych i zapotrzebowania na sprzęt sportowy,
- wnioskowanie w sprawach szkolenia kadry instruktorskiej i trenerskiej,
- szkolenie kadry sędziowskiej,
- prowadzenie rejestracji wyników rozgrywek piłkarskich.

Aktualnie OZPN prowadzi rozgrywki piłki nożnej w pięciu klasach: okręgowa seniorów, juniorów starszych, trampkarzy starszych i młodszych oraz seniorów klasy „A”. Najwyższą klasą w okręgu była III liga, w której najdłużej uczestniczyły Wigry Suwałki i Mazur Elk. Zajęcie w ubiegłym sezonie przez nasze drużyny miejsc w dolnej części tabeli III ligi oraz reorganizacja rozgrywek od sezonu 1995/96 spowodowały, że aktualnie nie mamy

swoich reprezentantów w tej klasie sportowej. Natomiast w nowo utworzonej IV lidze grają cztery drużyny: Wigry Suwałki, Agro Lega, Mazur Elk i Ruciane-Nida. Wigry pod kierunkiem trenera Grzegorza Szerszenowicza zajmują obecnie drugie miejsce w grupie, co daje nadzieje na powrót do III ligi.

Drużyny piłkarskie uczestniczą również w innych rozgrywkach. W klasie makroregionalnej juniorów starszych i juniorów młodszych grają cztery drużyny: Mazur i Wigry. W corocznych rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim startuje około 55 drużyn seniorów. W rozgrywkach centralnych tego pucharu nasze drużyny kończą udział najczęściej w II rundzie.

Pomimo to że nasz okręg nie należy do najmocniejszych, w ciągu minionego 20-lecia kilku piłkarzy powoływanych było do reprezentacji kraju różnych kategorii wiekowych lub grało w I i II lidze. Spośród zawodników Wigier barw narodowych bronili: Zbigniew Kwaśniewski, Krzysztof Ołowniuk, Edward Ambrosiewicz, Karol Kościuch, Marek Krzywicki, Paweł Galiński, Wojciech Kowalewski.

OZPN może poszczycić się również dobrymi arbitrami. Należą do nich Alojzy Jarguz, Jan Warzeszkiewicz, Józef Grzesiuk, Marian Łubowicz. Okręgowe Kolegium Sędziów liczy dziś 83 sędziów czynnych.

Podczas niedawnych obchodów 20-lecia OZPN nagrodami i odznakami uhonorowano kilkudziesięciu działaczy piłkarskich. Ogłoszono też wyniki plebiscytu na 5 najpopularniejszych trenerów XX-lecia OZPN. Zostali nimi: Stefan Marcinkiewicz (Mazur Elk), Józef Polkowski (Wigry Suwałki), Mieczysław Sobolewski (Sparta Augustów), Marek Stankiewicz (Czarni Olecko), Mirosław Konołka (Agro Lega).

Skład Zarządu OZPN tworzą: Józef Gąsowski - prezes (Elk), Romuald Kabroński - wiceprezes (Augustów), Marian Łubowicz - wiceprezes (Elk), Jan Warzeszkiewicz - wiceprezes (Elk), Maria Michalczyk - sekretarz (Suwałki).

Biurowo OZPN mieści się w Suwałkach przy ul. Wojska Polskiego 17.

Zygmunt Gałaszewski

Jubileusz 20-lecia. Przewodniczący Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego Romuald Twerdyk (pierwszy z prawej) wręcza Medal za Zasługi w Rozwoju Sportu Szkolnego Józefowi Gąsowskiemu.





Krzysztof Ołowniuk.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników obozu sportowego na Litwie (1991 r.).



Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej nie stawia sobie za cel wychowania gwiazd sportu. Jego główne zadanie polega na stwarzaniu warunków do szerokiego uprawiania sportu traktowanego jako wypoczynek i relaks po pracy.

TKKF powstało 40 lat temu z inicjatywy śląskiego społecznika Fabiana Kędziorka. Pomysł ten zyskał szerokie uznanie w całym kraju. W

Przedstawiamy: Zarząd Wojewódzki TKKF

NIE O GWIAZDY CHODZI

Suwałkach Zarząd Wojewódzki TKKF powstał w 1976 r. W naszym województwie funkcjonują cztery zarządy miejskie skupiające ogółem 82 ogniska zakładowe i szkolne, w tym 26 w Suwałkach.

Działalność TKKF finansowana jest z dotacji państwowej i samorządowych, ze składek członkowskich oraz pomocy sponsorów.

W Suwałkach w bieżącym roku TKKF zorganizował 18 imprez miejskich i 15 o zasięgu wojewódzkim. Były to m.in. ligi robotnicze (piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis), dwie wojewódzkie spartakiady, turnieje piłki nożnej, udział w ogólnopolskim turnieju miast i gmin. W wakacje zorganizowano dla 50 dzieci obóz letni z nauką pływania. Odbyły się też trzy turnusy dla inwalidów w Szelmencie k. Jeleniewa. Ostatnią w tym roku imprezą była rozegrana 15 grudnia br. VI Wojewódzka Spartakiada Dzieci Specjalnej Trocki. Zorganizowano ją we współpracy z

Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz Wojewódzką Przychodnią Rehabilitacyjną. Uczestniczyło w niej ok. 300 dzieci z Suwałk, Giżycka i Olecka. Przeprowadzono konkursy malarskie oraz konkurencje sportowo-rekreacyjne – rzut lotką, rzut piłką do kosza, strzały kijem hokejowym do bramki itp. Do tańca przygrywał zespół „Brutal” Mirosława Szeszki, który zafundował dzieciom 100 kaset z nagraniami muzycznymi.

W przyszłym roku poza imprezami wzorowanymi na tegorocznych planuje się rozszerzyć pracę z dziećmi.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego TKKF jest **Krzysztof Ołowniuk** – długoletni piłkarz, reprezentant Polski, działacz sportowy, a wiceprezesem j– **Janusz Chmielewski**.

Biuro zarządu mieści się przy ul. Wojska Polskiego 2 (przy pływalni), tel. 66 39 95.

Zygmunt Gałaszewski





*Zwierciadłko
Zwierciadłko*

**ADAM
KARCZEWSKI**

mgr inż. rolnictwa,
Sekretarz Miasta

1. **W co wierzę?**
W prawdę i uczciwość.
2. **Kogo podziwiam i za co?**
Podziwiam tych wszystkich, którzy pomimo wielu zawirowań mają swoje zdanie.
3. **Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Obecnie żadna, a dużo wcześniej Unia Demokratyczna.
4. **Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...**
„Imię róży” Umberto Eco. Polecam również „Zapiski na pudełku od zapalek” tego samego autora.
5. **Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Chciałbym mieć przynajmniej trochę większy dystans do swojej pracy.
6. **Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**
Inteligentne i z charakterem.
7. **Ulubione potrawy.**
Kotlety cielęce z fasolką

- szparagową.
8. **Moje uzależnienia (nalogi) to...**
Niestety papierosy i praca – wszystko muszę ograniczyć.
 9. **Z trunków (z umiarem i w określonych sytuacjach) wybieram...**
w ograniczonych ilościach wódkę białą, najlepiej „Absolut”.
 10. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Działka. Odpoczywam też oglądając mecz piłki nożnej. Relaksuję się, gdy pracuję fizycznie.
 11. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Bawią mnie sytuacje przedstawiane w amerykańskim serialu M.A.S.H., polecam go wszystkim. Ostatnio główny bohater podsumował pewnego nieudacznika – jakże celnie: „Nikt nie jest doskonały, zwłaszcza ci, którzy są niedoskonalymi”.

CZYTELNICY PYTAJA

Pan Tadeusz Bujanowski: *Jakie są szkoły średnie w Suwałkach i na jakich zasadach przyjmowani są do nich uczniowie?*

Dokończenie z poprzedniego numeru

Szkoły niepubliczne mające uprawnienia szkół publicznych:

1. Społeczne Liceum Ogólnokształcące (ul. Curie-Skłodowskiej 5)
– profile: matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, językowy (rozszerzona liczba godzin z języków obcych)
2. Zespół Szkół Zawodowych Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II (ul. Sejneńska 10):
– Zasadnicza Szkoła Odzieżowa – 3-letnia,
– Technikum Zawodowe Odzieżowe – 4-letnie.
3. Szkoły Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku z siedzibą w Suwałkach (ul. Kościuszki 23):
– Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ,
– Liceum Ekonomiczne ZDZ (od przyszłego roku szkolnego),

– Technikum Ochrony Środowiska ZDZ.

4. Suwalska Szkoła Biznesu (ul. Utrata 9) – kształci w systemie zaocznym:

– Liceum Ekonomiczno-Menedżerskie.

Egzaminy wstępne do techników i liceów przebiegają na tej samej zasadzie – składają się z egzaminu pisemnego z języka polskiego i matematyki (w 1997 roku odbędą się 23 i 24 czerwca). Jeśli komisja rekrutacyjna kwalifikacyjna zadecyduje, przeprowadzane są również egzaminy ustne. Społeczne LO egzaminy przeprowadza podobnie jak licea publiczne, ale we wcześniejszym terminie (początek czerwca).

Do pozostałych szkół uczniowie przyjmowani są po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej.

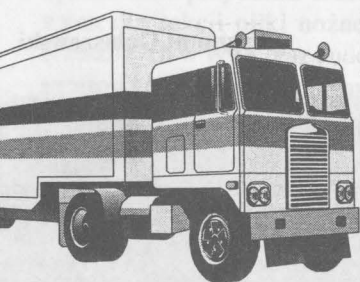
SUWAŃSKI „KODEKS DROGOWY”

★ Stwórzmy coś naprawdę pożytecznego w dziedzinie przepisów o ruchu drogowym. Założmy skansen znaków drogowych. Na osiedlu Północ I właściwie nic już nie trzeba zmieniać. Zapraszam do organizowania tam wycieczek. Na razie Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie sprzedaje jeszcze biletów na zwiedzanie. Pospieszmy się!

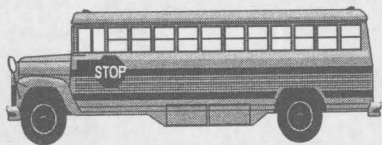
★ Podobno MSW postanowiło przyznać Suwałkom specjalną nagrodę za doskonałość w zabezpieczeniu ruchu pieszych w samym mieście. Właściwie to chyba prawie wszystkie chodniki są rozkopane (a to układanie polbruku, a to przewodów, a to

krawężników), żadnego oznakowania, a wypadków nie ma. Odepukać! Ale ryzyko się opłaci. Nagroda murowana!

★ Ostatnio powiększyły się szeregi kół myśliwskich w naszym mieście. Otóż zapisali się do nich funkcjonariusze Straży Miejskiej. Wprawdzie nie polują na grubego zwierza, ale mimo to członkostwo się opłaci. Po cichutku wiesz się tabliczkę „dotyczy również chodnika” do znaku zakazu postoju, a potem łaps i jest klient. Może by i zajęte dało się na to łapać?



POD KLAKSONEM
REDAGUJE EDWARD JANUS



O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ!

Jeszcze jest czas na nadrobienie wszystkiego, co powinno się zrobić przed zimą dla naszego kochanego czterokołowego przyjaciela. Aura jest łaskawa i trzeba z tego korzystać. Czy stężenie roztworu w waszym wysłużonym akumulatorze jest odpowiednie, by przetrzymał tę zimę? A może trzeba udać się do fachowców? Gdy przyda

większe mrozy, mogą być kłopoty. Szczególnie dotyczy to małych pojazdów, tam, gdzie często jeszcze jest prądnica, a nie alternator. A może akumulator trzeba ocieplić? To też dobry sposób. Może też przewody wysokiego napięcia czas wymienić na silikonowe i skończą się kłopoty? A co z ogrzewaniem wnętrza samochodu i nadmuchem na

szyby? To też ogromnie ważna sprawa. Następny problem to konserwacja podwozia. Wprawdzie jeszcze na ulicach nie ma soli, ale niebawem będzie. W tym roku w naszym regionie sporo piaskarek zamieniono na solanki. To fakt! Kolejna sprawa to uszczelki pokryw i drzwi. Sprawiają nam one zimą wiele kłopotów. I tu też „kłania

się” konserwacja. Czy wiecie, kochani czytelnicy, że stosowny środek (np. wosk, mleczko, emulsja) wtarty w bardzo czystą karoserię daje doskonałą powłokę ochronną przed jesienno-zimowym błotem, czasem nawet aż do wiosny? Jest więc jeszcze sporo do zrobienia.

POZIOMO:

- 1) owad lub gatunek czapli,
 - 3) dawna gra w karty,
 - 7) do ciała, zwykle po kąpieli,
 - 8) student w średniowieczu,
 - 9) jedna z wielu w mieście,
 - 10) przymierze, sojusz,
 - 11) stawiany przy chodzeniu,
 - 13) ojczyzna Odyseusza,
 - 15) stolica Togo,
 - 16) twórczy zapał,
 - 17) jednostka monetarna Gwinei,
 - 19) ojczyzna,
 - 20) naszyjnik z pereł,
 - 22) tkanka roślin naczyniowych,
 - 25) stolica Nigru,
 - 26) ręczna lampa do sygnalizacji morskich,
 - 27) eden,
 - 28) bogini zbóż w mitologii sumeryjskiej,
 - 29) córka ojca,
- Samuel (990-1044), król węgierski.

PIONOWO:

- 1) starofrancuski taniec ludowy,
- 2) hiszpański instrument perkusyjny,
- 3) czule o matce,
- 4) otwór w żaglu, przez który przechodzą liny,
- 5) gruzińska grupa etniczna,
- 6) podatek o charakterze jałmużny (w islamie),
- 12) na znaczki,
- 14) trzy boginie wdzięku,
- 16) do spinania rolmopsów,
- 18) jezioro na Pojezierzu Elckim,
- 20) Marek, aktor („Ekstradycja”),
- 21) łukowaty skok konia,
- 23) stan w USA,
- 24) miasto w Szwecji.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 35 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44/96

Kto lepsze goni, często w gorsze wpada. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowali Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 22 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 23 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

STRZELEC

Dużo radości i zamieszania. Będziesz bardzo zajęty, ale wszystkie podjęte przez siebie działania zostaną uwieńczone sukcesem. Zakupy i porządki przedświąteczne nie będą taką zmurą jak w poprzednich latach, ponieważ pomoże ci rodzina, ale nazbyt tego nie wykorzystuj. Nie obciążaj ich też zbyt wieloma obowiązkami, mogą im bowiem nie podołać.

KOZIOROŻEC

Masz okazję do popisania się wyobraźnią. Na święta przygotuj coś wystrzałowego, czym uda ci się zaskoczyć domowników. Może to być np. pyszne ciasto. A może wyszukaj jakiś nowy przepis na zrobienie ryby? Oderwij się trochę od pracy zawodowej. Przystłoniła ci ona ostatnio cały świat. Odczuli to zwłaszcza twoi najbliżsi.

WODNIK

Trzeba ci przyznać, że masz dobrą rękę do zakupów. Wydasz w najbliższym czasie sporo pieniędzy, ale wszystkie koszty zwrócą ci się z nawiązką. Staraj się jednak nie przesadzać – do wypłaty jeszcze daleko. Uważaj też, byś przy sprawunkach nie zgubił portfela lub też nie zapłacił podwójnie. Takie „przygody” zdarzają ci się zbyt często.

RYBY

Namęczyłeś się przy przygotowaniu świąt. Uważaj, aby nie zbuntowało się twoje serce i kręgosłup, a następnie żołądek. Nie martw się jednak na zapas, te dolegliwości nie dotkną cię, jeśli zachowasz umiar i nie stracisz zdrowego rozsądku. W najbliższych dniach dostaniesz list z bardzo dobrą wiadomością.

BARAN

Te święta na długo pozostaną w twojej pamięci. Już teraz możesz zacząć się cieszyć. Dostaniesz prezent, o jakim marzyłeś przez całe życie. Nie próbuj jednak zgadywać i dopytywać się swoich bliskich, co to takiego będzie. Nic nie powiedzą, bo ma to być wielka niespodzianka. Postaraj się, byś nie był jedyną osobą zadowoloną z upominków.

BYK

Wykorzystaj wolny czas na wypoczynek. Nie daj się zwariować. To już nie te czasy, gdy stół musiał się ugiąć od niezliczonej liczby potraw. Najważniejsze, by dobrze się bawić. Nie martw się więc na zapas, wszystko wypadnie do-

brze. Kup sobie coś nowego na święta. Zaraz poczujesz się lepiej.

BLIŹNIĘTA

Zapowiadają się niezwykle towarzyskie dni świąteczne. Przez twój dom przewiną się mili goście. Będziesz zmęczony, ale zadowolony. Możliwe też, że pojawi się ktoś, kogo od dawna nie widziałeś, ale z kim bardzo chętnie spotkasz się ponownie. Całkowicie poddasz się czarowi wspomnień z dzieciństwa.

RAK

Nie zamartwiaj się aż tak bardzo brakiem pieniędzy. Wyszukaj po prostu sklepy, gdzie są troszkę niższe ceny, i może uda ci się przetrwać święta bez pożyczki. Nie zapomnij też, że najważniejsze jest to, by przy wigilijnym stole panowała ciepła atmosfera. Niewykluczone, że w twoim życiu pojawi się ktoś bardzo, bardzo miły.

LEW

Jeżeli ktoś zaprosi cię, by wspólnie spędzić święta, przyjmij tę ofertę. Wyływa ona z serca i na pewno miło spędzisz czas. Możesz też wyjść z propozycją współdziałania w pracach przygotowawczych. Twoja pomoc przy robieniu zakupów na pewno się przyda. Wybór i decyzję w tej sprawie pozostaw gospodarzom. Nie uciekaj się do niespodzianek.

PANNA

Twoje kulinarne talenty oczarują wszystkich wokół. Co prawda ty, jak zwykle, nie ze wszystkiego będziesz zadowolony, ale znajomi w pełni docenią wyrafinowany smak potraw. Przystań się więc zamartwiać, gdyż naprawdę nie masz czym. Już wkrótce dostaniesz wiadomość zaskakującą, ale bardzo miłą.

WAGA

Nie bądź taki drobiazgowy. Gdy zabierasz się do porządków, cała twoja rodzina truchleje ze strachu. Mieszkanie aż lśni od czystości, a ty wciąż biadolisz. Odrobina luzu nie zaszkodzi. Zachowaj siły na święta. Powinieneś je powitać świeży i wypoczęty, a nie padający ze zmęczenia.

SKORPION

To będzie bardzo udany okres, choć początkowo może nieco męczący. Niezależnie od tego, czy wybierzesz się z wizytą do znajomych, czy postanowisz przyjąć gości u siebie, odczujesz satysfakcję i odprężysz się. Problemy, które jeszcze niedawno spędzały ci sen z powiek, wkrótce znikną.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

W ostatnich latach namnożyła się olbrzymia ilość ugrupowań politycznych. Liderzy tych ugrupowań – od lewicy do prawicy – zauroczeni swymi programami głoszą, że ich kierunki ideologiczne są najsłuszniejsze. Pragnąc uzyskać jak najszersze poparcie wyborców, atakują odmienne poglądy. Ze względu na powszechne uprzedzenia do różnych opcji mało kto jest podatny na te ideologie. Głównie dlatego, że przeważnie działają one – jawnie lub w sposób zakamuflowany – w interesie obcym (wbrew interesom narodowym) oraz wąskiej grupy cwaniaków i przestępców, zbijających olbrzymie fortuny kosztem ludzi uczciwej pracy. Z tych względów ugrupowania te nie mogą zjednoczyć narodu do wspólnego działania, zgodnie z polską racją stanu.

Przed II wojną światową naród polski zjednoczył Obóz Zjednoczenia Narodowego, utworzony przez pułkownika Adama Koca z Suwałk, ponieważ nadrzędnym programem tego obozu było dobro narodu polskiego. Na wzór OZN tworzy się obecnie w Polsce taki obóz, który po zarejestrowaniu przystąpi do działania w interesie narodu i państwa polskiego, przeciwstawiając się eksploatacji majątku narodowego przez obcy kapitał oraz grupy przestępcze w kraju, zbijające olbrzymie fortuny kosztem ogółu społeczeństwa.

Edward Gąglewski
Osiedle II bl. 17/3, Suwałki

NZS W SUWAŁKACH

Na suwalskiej scenie ugrupowań młodzieżowych pojawiły się kolejne oznaki przebudzenia się młodych mieszkańców naszego miasta. 9 listopada 1996 r. na Wyższej Szkole Służby Społecznej im. ks. F. Blachnickiego powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów (skupiające w całej Polsce 7 tys. członków, w Suwałkach ok. 20). Przewodniczącym Zarządu Komisji Uczelnianej (pierwszej w województwie suwalskim) został student politologii Dariusz Kruska. W skład Zarządu weszli: Jerzy Puza, Artur Jankowski, Ewa Suchocka. Powołano również uczelnianą Komisję Rewizyjną. (...)

Suwalski NZS podjął rozmowy z innymi uczelniami z terenu całego województwa na temat powołania kolejnych komisji uczelnianych. W najbliższym czasie nawiązane zostaną kontakty z organizacjami studenckimi z Litwy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej. Pierwszą uchwałą nowego zarządu jest decyzja utworzenia Biblioteczki Patriotycznej (obejmującej pozycje niedostępne w suwalskich bibliotekach z powodów ideologicznych lub z braku księgarni prowadzącej sprzedaż literatury pracowniczej). Swoich kolejnych zamiarów studenci nie zdradzają, chcą nimi zaskoczyć wszystkich suwałczan.

Na terenie województwa suwalskiego NZS podjął już ścisłą współpracę z innymi organizacjami młodzieżowymi. Oczekuje zarazem wsparcia swej działalności ze strony władz samorządowych i wojewódzkich.

Grzegorz Kalejta

DZIĘKUJEMY

Pragniemy poinformować, że od około miesiąca nasze domy przy ul. Władysława Łokietka zostały podłączone do miejskiej sieci energetycznej. Stało się to dzięki skutecznej interwencji i interpelacji radnego p. Ryszarda Łapińskiego oraz pomocy Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej. (...)

(siedem czytelnych podpisów)

CZAS OCZEKIWANIA

Adwent to dla katolików czas tradycyjnego oczekiwania na narodzenie Pana Jezusa. Już od 6 grudnia, któremu patronuje św. Mikołaj, czuje się bliskość świąt Bożego Narodzenia. Świąteczny wystrój wielu sklepów, bogata oferta towarów, prezentów i upominków, nachalna reklama w mass mediach przypominają nam o konieczności zakupów.

Już niedługo zasiądziemy przy wigilijnych stołach, podzielimy się opłatkiem i złożymy sobie życzenia. Dobrze, że jest taki dzień w roku, w którym na chwilę, na moment zatrzymujemy się w życiowej gonimie i przepychance.

Adwent ma być czasem przygotowania do tej chwili, stopniowym wyhamowaniem naszych emocji, zapiekłości, niechęci wobec bliźnich, okresem zadumy, refleksji i nadziei.

Niestety, nieco zanika religijny i ludzki sens adwentu. Zaganiani, zapracowani, zatroskani, zniechęceni, na ogół nie mamy czasu ani chęci, aby zastanowić się nad samym sobą i sensem naszego życia. Własne przemyślenia, samodzielne poszukiwanie wzorców, pracę

nad sobą zastępuje papka informacyjna, która programuje nas jak komputerowe roboty.

Prawie codziennie oglądamy telewizję, słuchamy jakiejś rozgłośni radiowej, kupujemy gazetę. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak serwowane nam treści na nas wpływają, jak często zastępują nasz indywidualny rozwój intelektualny i duchowy. W efekcie często bezmyślnie odtwarzamy poglądy i sądy nam obce.

Przy kioskach widzę klientów, a zwłaszcza kobiety, które kupują np. „Superekspres”, „Halo” i paczkę papierosów. Nie wiem, co matka (podobnie jak i ojciec) po wypaleniu papierosów i przeczytaniu podobnych pism zyskała i co ma do przekazania swym dzieciom. Może jedynie podobne zainteresowania i nałogi?

Nie jestem przeciwnikiem kolorowych pism, audycji, muzyki lżejszego gatunku, ale one nie mogą wypełniać całego naszego czasu wolnego. Czy zbyt często, nie tylko w adwencie, nie marnujemy danego nam czasu oczekiwania?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

O PREZENTACH

Święta tego roku zaczęły się dość wcześnie. W radiu bez przerwy puszczają pastoralki, w telewizji niemalże wszystkie reklamy są świątecznym „upominkiem”, na pocztę można kupić kartkę do Świętego Mikołaja (już kilka wysłałam), a sklepy i ich witryny przyozdabiają girlandy i choinki. Lubię to, założę się jednak, że jeszcze tysiące osób zastanawia się, co kupić w prezencie babci, dzieciom, rodzicom, bratankom... Każdego chciałoby się obdarzyć czymś miłym, a w kieszeni coraz mniej.

Z tymi prezentami bywa różnie: co region to obyczaj. Jedno jest pewne – lubimy je dostawać, ale i dawać. To może jeszcze większa radość – widzieć, że ktoś się autentycznie cieszy z naszego prezentu. Mikołajki, te z 6 grudnia, są tylko przedsmakiem prezentów wigilijnych, bo dajemy i dostajemy drobniaki. Zupełnie inaczej jest na

południu Polski, gdzie tego dnia dzieci dostają ogromne podarki, a w Boże Narodzenie drobniaki. To też obchodzą hucznie urodziny a nie imieniny, co mi się podoba. Na Warmii Wigilia jest najlepszą okazją w roku do rozpieszczania dzieciaków przez rodziców chrześniowych. Zwolnieni są oni z tego obowiązku w święta wielkanocne. To trochę inny zwyczaj niż tutejszy, gdzie bardziej honoruje się tzw. zajączka, ale to też nie jest regułą. Znam i takich rodziców, którzy oczekują od chrześniwych pamięci o urodzinach, imieninach, Dniu Dziecka, Gwiazdce, Zajączku i wszelkich innych świątach. Czują się wtedy sami zwolnieni z miłego obowiązku dawania prezentów własnym dzieciom. Morału nie będzie. Lubię dawać prezenty. Zwłaszcza bez okazji – to większe zaskoczenie.

Zocha

OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe
przy ul. E. Plater:

- termin realizacji: grudzień 1996 r.,
sierpień 1997 r.;
- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek
mieszkańcowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrz.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej
przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,
tel. 677-103.

209/96

PREZYDENT MIASTA SUWAŁK POSZUKUJE

kandydata na stanowisko inspektora ds. elektrycznych w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie o specjalności elektrycznej,
- uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w zakresie sieci i instalacji elektrycznych.

Oferta powinna zawierać:

- list motywacyjny,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje zawodowe,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe warunki, prosimy o przesłanie ofert do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 133, w terminie do 31.12.1996 r.

Szczegółowych informacji o zatrudnieniu udziela naczelnik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, pokój 133, tel. 667-667 wew. 44.

245/96

OGŁOSZENIE DROBNE

● Szybko, tanio, solidnie remonty i adaptacje, malowanie, glazura, boazerie. Tel. 65-05-98 po 20.00.

242/96

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

KUPNO - SPRZEDAŻ
(ważne do 31 grudnia 1996 r.)

BAZAR

TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

TYLKO
DO
10 SŁÓW

Imię i nazwisko

Adres, tel.

Wycięty kupon dostarcz do redakcji „TS”: Urząd Miejski, pok. 128.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach OGŁASZA

przetargi nieograniczone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie remontów wolnych lokali mieszkalnych przy ul. E. Plater 28 m 55, ul. E. Plater 28 A m 10 i ul. Noniewiczza 59 m 1 w Suwałkach.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22. Całość prac została podzielona na trzy zadania. Proponowany przez oferentów termin nie powinien przekraczać 15.02.1997 roku.

Oferty należy składać do dnia 2.01.1997 r. do godz. 9.00 w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości 200,00 zł na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 2.01.1997 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

244/96

SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA,

ul. Korczaka 2a,
16-400 Suwałki,
tel. 66-32-11 wew. 322

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie projektu technicznego drogi osiedlowej i parkingu na samochody osobowe przy ul. Moniuszki w Suwałkach.

Wymagany termin realizacji zamówienia - 28.03.1997 r.

Materiały przetargowe można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Suwałskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, pokój nr 1.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 16.01.1997 r. do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4, w dniu 16.01.1997 r. o godz. 12.00.

246/96

UCHWAŁA NR XXVIII/226/96 RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH

z dnia 4 grudnia 1996 r.

w sprawie: zarządzenia poboru w drodze inkasa należności pieniężnych w formie łącznego zobowiązania pieniężnego.

Na podstawie art. 6 ust. 9 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9, poz. 31 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie łącznego zobowiązania pieniężnego (Dz.U. nr 112, poz. 539) Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Zarządzić pobór w drodze inkasa należności pieniężnych pobieranych w formie łącznego zobowiązania pieniężnego.

2. Ustalić inkasentami sołtysów poszczególnych wsi.

3. Wynagrodzenia dla sołtysów z tytułu poboru łącznego zobowiązania pieniężnego ustalić w wysokości 10 proc. kwot pobranych.

§ 2.

1. Zobowiązuje się inkasentów do wpłaty całej zainkasowanej sumy z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego w następnym dniu po terminie płatności raty.

2. W przypadku nierozliczenia się z zainkasowanej kwoty w podanym terminie zostaną naliczone odsetki, którymi zostanie obciążony inkasent.

3. Nie opłacone w terminie ustawowym łączne zobowiązania pieniężne podatnik opłaca w kasie Urzędu Miasta wraz z należnymi odsetkami, bądź dokonuje tej wpłaty na wyznaczone konto Urzędu Miasta.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997 r.
przewodniczący

Rady Miejskiej w Suwałkach
Marian Luto

240/96

BAZAR TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

● Sprzedam łopaty do śniegu. Centrum Ogrodowe, ul. Sejneńska 67, tel. 66-25-18. 247/96

● Sprzedaż choinek ciętych i w doniczkach, cena od 16,00. Centrum Ogrodowe - 66-25-18. 248/96

● Sprzedam samochód moskwicz 408; tanio, stan dobry. Ul. Bakalarzewska 100 D. 243/96



Tydzień temu, pisząc o Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, cytowałem **Joannę Hoffmann** z „Gazety Wyborczej”, która twierdziła, iż wiele kontrowersji wzbudzą powiązania rodzinne w zarządzie strefy. Ale część mieszkańców uważa, że *gdyby nie układy, suwalska strefa nigdy by nie powstała*. Dlatego należy na to jawne kumoterstwo przymknąć oczy, bo najważniejszy jest skutek. I pogląd ten zdaje się dzielić większość opinii publicznej. Nie podzielili jednak tego poglądu premier **Włodzimierz Cimoszewicz**, który bardzo stanowczo zażądał: albo zrezygnują spokrewnieni z ministrami członkowie Zarządu, albo on odwoła swoich wiceministrów. W gazetach zawrzało. „Premier dał 24 godziny” pisała „Gazeta w Białymstoku”, „Rodzina” opuszcza Strefę”, konstatawała „Współczesna”, „Suwalska strefa bez szefów” i „Strefa bez władzy” podawały „Kurier Poranny” i „Kurier Podlaski”. Ultimatum premiera przejął się tylko prezes - **prof. Jerzy Małyśz**. Jego I zastępca, **Andrzej Soroka**, oddał się do dyspozycji samorządów Ełku, Suwałk i Gołdapi, a te wyznaczyły sobie spotkanie, jak podała „Gazeta w Białymstoku”, na 12 stycznia. I tak z 24 godzin zrobiło się 29 dni.

Winą za groźbę odwołania szefów strefy obciążono wojewodę. Zdaniem zwolenników dotychczasowego Zarządu Strefy, burzę rozpetał **Cezary Cieślukowski**. - *Jeśli nie sam był u premiera, to wysłał tam swoich ludzi, powiedział „Gazecie” A. Soroka*. - *Wiem, kto to był, ale na razie wstrzymam się z ujawnianiem nazwisk*. Tajemnicę utrzymano przez jeden dzień. W „Gazecie Współczesnej” **Jan Bacewicz** zastanawiał się, „*Co wolno wojewodzie...*”. Zadał 10 pytań, nb. będących powtórzeniem zarzutów „Solidarności” sprzed 6 miesięcy, mających świadczyć o kryminalnym niedopełnianiu obo-

wiązków przez szefa miejscowej administracji. Ten zresztą, **zdaniem A. Soroki**, chce sam objąć jego stanowisko. Stąd ten atak. Dawno minęły 24 godziny, a „Rodzina strefa” - jak napisał „Kurier Poranny” - pracuje pełną parą. Jej delegaci wyjechali, podało „Radio Białystok”, do Londynu i tam spotkali się z czterdziestoma biznesmenami. Wszystko więc wskazuje na to, że „*Bój o fotele*”, to tytuł z „Podlaskiego”, skończy się zwycięstwem **Andrzeja Soroki**. Wytrwał na stanowisku, a jego szef po pierwszym załamaniu wrócił do Suwałk i podjął pracę.

Dużo spokojniej, choć przy poważnym zainteresowaniu prasy, a jeszcze większym suwalczan, minęły III Suwalskie Targi Przygraniczne. Był Święty Mikołaj, ponad 60 wystawców, towary po atrakcyjnych cenach, nagrody dla klientów, tłumy zwiedzających, zbieranie darów dla polskich dzieci na Białorusi, słowem - jeszcze jedna udana impreza Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Tak przynajmniej ocenili kiermasz dziennikarze, cytując opinie wystawców i kupujących.

Minęły targi, a zaczął się strajk lekarzy. W Suwałkach nie przyjmują pacjentów, poza wypadkami zagrażającymi życiu i zdrowiu, przychodnie i szpital wojewódzki. Ten, jak oceniło „Radio Białystok”, najbardziej rygorystycznie przestrzega ustalonych zasad. Kontrowersje, twierdził **Stanisław Kurak**, budzi fakt, że pracy nie przerwały gabinety prywatne. W każdym razie „*Nie taki strajk straszny*” oceniła „Gazeta w Białymstoku”. Tylko co będzie dalej, skoro lekarze żądają podniesienia pensji do trzykrotnej średniej krajowej (niecałe 30 mln st. zł) i zwiększenia nakładów na służbę zdrowia do 6 proc. produktu krajowego brutto. Rząd odpowiada, że nie ma takich możliwości. Ano zobaczymy.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej - XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki '96 - wystawa pokonkursowa
Galeria PAcamera - wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”
Galeria „Chłodna 20” - wystawa fotograficzna Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec” (wernisaż, 20 XII, godz. 18.00)
Muzeum Okręgowe
wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Sztuka świata antycznego (Grecja, Rzym)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie
Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”
Muzeum im. Marii Konopnickiej
Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”
Kino Bałtyk
18.12 - „Mężowie i żona”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00
19-20.12 - „Mężowie i żona”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00
„Striptease”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00
21-23.12 - „Striptease”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00
„Czas zabijania”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00
Kino Scherzo
20.12 - „Pod presją”, prod. USA, godz. 19.00

Kosym okiem

O CHŁODNEJ

Tak mało jest ładnych miejsc w Suwałkach, tak niewiele można znaleźć zakątków, po których chciałoby się chodzić. Na palcach jednej ręki można policzyć wnętrza wabiące kolorowym ciepłem czy budynki, na które z przyjemnością się patrzy. Okolice PKO na Noniewiczza, Dom Nauczyciela na Kościuszki, wyremontowany ratusz, sympatyczna pizzeria pani Filipkowskiej na Chłodnej, Galeria państwa Pakoćów, elegancki acz zimny ROKiS, latem jeszcze park bez muszli koncertowej i to chyba wszystko. W sumie Suwałki nie mają jakiegoś charakterystycznego punktu, który by pozwalał na identyfikację miasta. Większość zabytków straszy odrapanymi liszajami ścian, brudem i zaniedbaniem. Nawet klasycystyczny kościół św. Aleksandra zeszpecony schodami ze szlifowanego granitu odpowiedniego dla nowoczesnego biurowca, a nie dla szacownej świątyni. Co gorsze, nikomu (mam też na myśli władze miasta) nie zależy

na tym, by pozostawić po sobie coś ładnego, charakterystycznego - jak chociażby słupy ogłoszeniowe z czasów prezydenta Zdzisława Chmielewskiego. Podobną rolę mogłaby spełniać tytułowa ulica Chłodna.

Na jej temat powiedziano i napisano już tyle, że niepotrzebne jest powtarzanie argumentów o potrzebie zrobienia z niej centrum Suwałk z kolorowymi ogródkami, galeriami, sklepami, kwietnikami, prezentacjami artystycznymi i co tam jeszcze projektanci wraz z mieszkańcami Chłodnej sobie wymyślą. Wszyscy są „za” i wszyscy też deklarują chęć rozpoczęcia prac oraz jak najdalej idącą pomoc. I dalej nic tu się nie robi. Przeszkody są gigantyczne, że jeszcze nikt nawet nie rozpoczął prac studyjnych. Prezydent Ostrowski w telewizorze zadeklarował co prawda chęć rozpatrzenia pomysłów i któreś z pism lokalnych zgłosiło gotowość ich przyjmowania, lecz... na tym się skończyło. Pozostała martwa cisza, przerywana narzekaniem, że tak niewiele jest ładnych miejsc w Suwałkach.

Marek

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. Potrzebni są: przedstawiciel handlowy, ślusarz-spawacz, pilarz, blacharz-dekarz, szwaczka.
Prace interwencyjne: kucharz, kelner.
Praca dla absolwentów: sprzedawca, akwizytor, stolarz meblowy, kucharz-barman.
Praca dla niepełnosprawnych: księgowy, operator komputera, drukarz-poligraf, operator dźwięku, fakturzystka, kierowca.
Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.



Szachiści PRiBO-Hańcza Suwałki zdobyli srebrny medal w LII Drużynowych Mistrzostwach Polski w Augustowie, będących jednocześnie I ligą seniorów sezonu 1996.

Mistrzowski tytuł wywalczył zespół Polonii PKO BP Warszawa, przerywając tym samym trzyletnią dominację Stilonu Górzów Wielkopolski. Brązowy medal zdobyli szachiści Chrobrego Głogów, w barwach którego występowała m.in. mistrzyni świata juniorów Marta Zielińska.

Przebieg mistrzostw był niezwykle emocjonujący. Polonia objęła prowadzenie już na początku rozgrywek i do końca żaden zespół nie był w stanie jej zagrozić. Warszawianie wygrali wszystkie spotkania, uzyskując nad PRiBO-Hańczą 9,5 pkt. przewagi. Walka o kolejne miejsca premiowane medalami trwała do ostatniego ruchu na szachownicy.

W drugiej części turnieju suwałczanie w VII rundzie pokonali 4:2 Maraton – Handel Warszawa, w VIII – przegrali z Polonią PKO BP Warszawa 4,5:1,5, w IX – także przegrali z BBTS Włóknierzem Bielsko-Biała 3,5:2,5, w X – wygrali z Chemikiem Bydgoszcz 3,5:1,5 i w ostatnim meczu zremisowali z ubiegłorocznym mistrzem Polski Stilonem Górzów 3:3. Ostatecznie PRiBO-Hańcza odniosła w tych mistrzostwach 7 zwycięstw, dwa razy zremisowała i dwa przegrała. Wyrzuciła Chrobrego Głogów za ledwie o pół punktu w walce o II miejsce.

Punkty dla suwałskiego zespołu zdobyli: Alojzas Kveinis – 8, Leszek Ostrowski – 5,5, Andrzej Szypulski – 6,5, Piotr Bobras – 6,

Jerzy Ciruk – 6,5, Ryszard Gąsiorowski – 1, Jolanta Krynicka – 4,5.

Tytuł drużynowego wicemistrza Polski to wynik kilkuletniej pracy, która nie ogranicza się tylko do zespołu seniorów – ocenia prezes PRiBO-Hańcza Krzysztof Bargłowski. – Do najbliższych finałów Mistrzostw Polski juniorów zakwa-

Sukces suwałskiego sportu

PRiBO-HAŃCZA SZACHOWYM WICEMISTRZEM POLSKI

lifikowało się po raz pierwszy aż 5 naszych reprezentantów. Jest to efekt właściwej pracy z młodzieżą. W Suwałkach dzięki systematycznym rozgrywkom ligi szkolnej uprawia szachy ok. 150 uczniów.

Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie współpraca z naszym głównym sponsorem Przedsiębiorstwem Remontów i Budownictwa Ogólnego w Suwałkach, które objęło patronat nad klubem, a którego dyrektorem – Robert Ożarówski – pełni funkcję wiceprezesa.

KALEJDOSKOP

Palarnia kawy „Sido” ufundowała główną nagrodę 3000 zł oraz 7 kg kawy, którą zawodnicy wypili podczas 11 dni trwania turnieju.

★ ★

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Alojzas Kveinis, zdobywając na I szachownicy 8 pkt. w dziesięciu rozegranych partiach, wyprzedzając Michała Krasenkowa ze Stilonu Górzów i Tomasza Markowskiego z Chrobrego Głogów (po 7 pkt.).

★ ★

Prestżowy pojedynek dwóch najlepszych szachistów Litwy – Alojzasa Kveinisa i Eduardasa

Rozentalisa z Polonii PKO BP Warszawa – tym razem zakończył się remisem.

★ ★

Podczas mistrzostw w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Augustowie wystąpiło 7 arcymistrzów, 7 mistrzów FIDE i 15 mistrzów międzynarodowych.

★ ★

Dwa spotkania Gedanii Gdańsk z Pocztowcem TP SA Poznań i PRiBO-Hańczy ze Stilonem Górzów nie tylko zakończyły się re-

misem, ale kluby te zremisowały również wszystkie rozegrane w tych meczach partie.

★ ★

Patronat nad mistrzostwami sprawował prezes PSL Waldemar Pawlak. W jego imieniu nagrody wręczał poseł Henryk Bogdan, ponieważ b. premier nie mógł przyjechać do Augustowa z powodu choroby.

PRZEDSTAWIAMY ...

I szachownica: arcymistrz Alojzas Kveinis – 34 lata, zawodowy szachista, absolwent Wyższej Szkoły Trenerów w Moskwie. Jest zawodnikiem Hańczy od 8 lat. Rozpoczął karierę w Suwałkach jako mistrz krajowy. Dzięki pomocy klubu mógł uczestniczyć w międzynarodowych turniejach szachowych, których efektem było zdobycie kolejnych kategorii szachowych aż do najwyższego tytułu arcymistrza. Reprezentant Litwy w szachach. Żonaty – żona również jest szachistką, mają trójkę dzieci. Na co dzień mieszka w Wilnie.

II szachownica: mistrz FIDE Leszek Ostrowski – 35 lat – pochodzi z Olecka. Na co dzień pracuje w klubie jako instruktor młodzieży, kawaler.

III szachownica: mistrz międzynarodowy Andrzej Szypulski – 34 lata – wychowanek klubu, pochodzi z Gołdapi. Tłumacz języka niemieckiego. W czasie służby wojskowej reprezentował Legion Warszawa, następnie przez kilka lat przebywał w Niemczech. Wrócił do PRiBO-Hańcza przed dwoma

laty, żonaty, jedno dziecko.

IV szachownica: mistrz FIDE Piotr Bobras – 19 lat, jeden z najlepszych szachistów młodszego rocznika. Pochodzi z Białegostoku. Student I roku Politechniki Białostockiej. Do PRiBO-Hańcza trafił po rozwiązaniu sekcji szachowej w Jagiellonii, kawaler.

V szachownica: kandydat na mistrza Jerzy Ciruk – 31 lat, elektronik. Pracuje w KW Policji. Pochodzi z Dowspudy. Podczas mistrzostw Polski uzyskał normę na mistrza krajowego. Kontynuuje rodzinne tradycje szachowe (jednym z pierwszych zawodników Hańczy Suwałki był jego ojciec Arkadiusz – nauczyciel matematyki w Technikum Rolniczym w Dowspudzie, wicemistrz Polski w szachowych turniejach korespondencyjnych), kawaler.

VI szachownica: kandydatka na mistrza Jolanta Krynicka – studentka V roku wydziału pedagogicznego na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, skąd pochodzi. W Suwałkach od dwu lat. Gra w szachy i... w badmintona.

Zawodnik rezerwowo: mistrz Ryszard Gąsiorowski – 60 lat, obecnie mieszka w Będzinie, pracuje w Hucie Katowice. Po przejściu na emeryturę zamierza osiąść na Suwalszczyźnie. Zajął 5. miejsce w Mistrzostwach Polski Oldboyów.

Krzysztof Bargłowski – 40 lat, z zawodu inżynier mechanik, prezes PRiBO-Hańcza Suwałki od 1993 r., wiceprezes Okręgowego Związku Szachowego w Suwałkach (w tym czasie klub awansował do I ligi i w ubiegłym roku zajął 7. miejsce, w 1996 r. wywalczył tytuł wicemistrza Polski), żonaty, 3 dzieci, najstarszy syn Filip (11 lat) zdobył już I kategorię szachową i trzykrotnie uczestniczył w finałach Mistrzostw Polski Juniorów.

Mikołaj Bura – 46 lat, z zawodu inżynier mechanik, sekretarz klubu „PRiBO-Hańcza” Suwałki – prezes Okręgowego Związku Szachowego, trener szachowy II klasy. Od dwudziestu lat popularyzator (również w „Tygodniku Suwałskim”) królewskiej gry, żonaty, 4 dzieci – wszystkie grają w szachy.

Ryszard Łapiński

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI XXVIII SESJA

★ Początek należał do „naszej Basi K(ochanej)”. Blond wiceprezydent otrzymała z okazji „barbórki” kwiaty i życzenia od całej rady. Odwzajemniła się podziękowaniem i poczęstunkiem. Jednak w dalszej części sesji niektórzy radni zupełnie zapomnieli, że to solenizantka, i ostro naciskali, m.in. przestrzennymi pytaniami. Niewykluczone, że gdyby pani wiceprezydent użyła w tym dniu karminowej pomadki, to panowie byliby do końca szarmanccy.

★ Po interpelacji radnego Leszka Lewoca, dotyczącej terroryzmu politycznego w Suwałkach (napady i niszczenie nielewicowych siedzib partyjnych, groźby, zastraszanie działaczy itp.), powiało grozą, zwłaszcza że większość radnych nic o tym nie słyszała. Radny domagał się uchwały potępiającej te prowokacje. Postanowiono zająć się tym tematem, gdy znane będą raporty policji. Czy jednak tzw. nieznan sprawcy na pewno pohamują się po przeczytaniu uchwały? Może należy każdą siedzibę partii – podobnie jak konsulaty w Sejnach – całodobowo pilnować, a lokalnym szefom przydzielić ochronę? Pamiętajmy, że nieliczni członkowie

tych organizacji nie są w stanie tego czynić. Oby tylko budżet miejski i policyjny to wytrzymał.

★ Wodno-ściekowa uchwała została uchylona i ponownie uchwalona. Na opozycyjnych twarzach nareszcie pojawiły się oznaki zadowolenia, a uradowany radny Ryszard Łapiński zapewnił, że teraz już nie zaskarzy jej legalności do wojewody. Miejmy nadzieję, że po tej proceduralnej wpadce sesje będą prowadzone pod specjalnym nadzorem.

Według informacji radnego Grzegorza Kalejty, jest to już druga uchwała, którą słusznie „stropedowali” radni z Klubu Chrześcijańskiego. Wierzę na słowo i prostuję szeptankę (nr 48), która była zaniżona o jedno trafienie.

★ Niektórzy radni – niezależnie od przynależności klubowej – są już tak szczerzy, iż głośno informują, że nie rozumieją treści głosowanych uchwał. Nie powinno to nikogo dziwić, ponieważ według badań naukowych aż 40% Polaków całkowicie nie rozumie treści czytanych tekstów. Inna sprawa, że hałas, jaki panuje na sali, zagłusza wypowiedzi i utrudnia efektywne myślenie.

★ Ponieważ kneblowanie rozmownych radnych i gości nie byłoby mile widziane, może rozwiązaniem byłoby posługiwanie się w trakcie sesji językiem migowym. Oczywiście w naj-

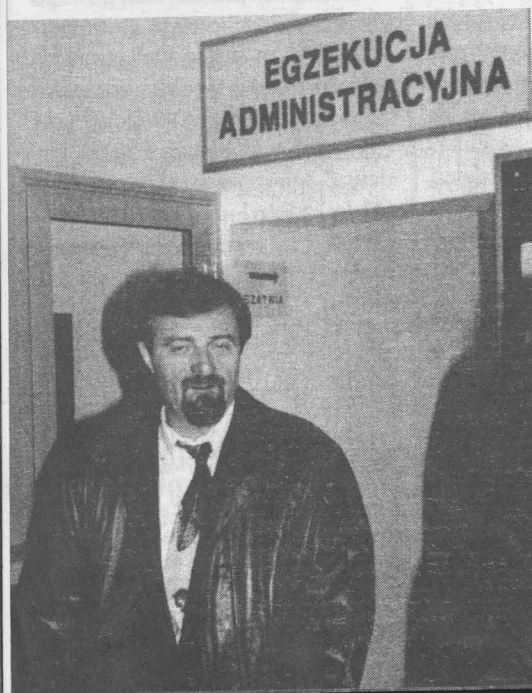
prostszej i skróconej formie, bo do końca kadencji jest za mało czasu na naukę. Proponujemy więc np. zamiast długich i mętnych wywodów informujących, iż projekt proponowanej uchwały jest kiepski – jednoznaczny „gest Kozakiewicza” lub mocne puknięcie w czoło.

★ Trudno jednak podpowiedzieć, jak migowo określić kredyt i dotacje, skoro nawet prezydent Grzegorz Wołagiewicz zagubił się w interpelacyjnej odpowiedzi.

★ Radny Włodzimierz Jankowski to prawdziwy ekolog, który uważa, iż każda roślina jest piękna i nadawanie jakiegokolwiek z nich nazwy „chwast” jest nie do przyjęcia. Dzięki jego poprawce do uchwały okoliczni rolnicy nie muszą wycinać „chwastów” na odlegowanej ziemi. Nie wiadomo, jak nasz radny patrzy na sprawę kąkolu, który spalono w ewangelicznej przypowieści.

★ Okazało się, że rozum inteligencki nie jest w stanie dorównać chłopskiemu, zwłaszcza sołtysowemu, gdy sprawy dotyczą wysokości podatku drogowego od traktorów, odlegowanej ziemi itp. Gdy opozycyjny radny postulował, aby podatek drogowy od ciągnika nie był niższy niż za samochód osobowy, sołtys z podsuwalskiej wsi zadał tylko jedno pytanie: Który z tych pojazdów częściej jeździ po drogach?

Uniknął egzekucji!



NIESPODZIEWANA ODMIANA I PIERWSZA POMYŁKA MIKOŁAJA

Jak tak dalej pójdzie, to jedynie redaktor „HYDE’U” będzie samotnie pisał różne obrazoburcze teksty. Lokalny fachowiec w tej branży, redaktor Piotr L., okazał wszystkim – podczas otwarcia suwalskich targów – iż został świętym. Wprawdzie mikołajkowym, ale to fakt prawie niespotykany. Zmiana redaktora naczelnego w „Krajobrazach” i wytyczenie właściwego kierunku spowodowały wprost cudowną metamorfozę piszących tam redaktorów, w tym także filara „Kraj-obrazów”. Gustowny uniform i stosowne dodatki zakryły całkowicie poprzedni wizerunek Pana Piotra. Ten strój, mimo że zawiera sporo czerwieni, jest niezwykle, daje bowiem każdemu grzesznikowi przyspieszoną szansę na świętość i to bez długich korowodów i angażowania różnych adwokatów diabła.

Sądzę, że nawet jego sądowy adwersarz, były senator, nie był w stanie przewidzieć tej przemiany. Niewykluczone, że już niedługo odrodzi się w Suwałkach ZChN i przyjmie do

swego grona dobrodzieja, który tak hojnie rozdaje prezenty i różgi.

Niestety, redaktor „HYDE’U”, który bardzo lubił świeckiego Pana Piotra, nie wie, jak teraz ma się wobec niego zachowywać, zwłaszcza że sam nadal jest grzesznikiem. Wprawdzie „HYDE” otrzymał sporo partyjnych listownych „błogosławieństw”, ale czy to się liczy na drodze chociażby do tytułu „błogosławiony”?

Jednak chwając nowego suwalskiego świętego, dostrzegam też u niego pewną skazę związaną prawdopodobnie z niewłaściwym doбором szkielec w okularach. To małe niedopatrznie w mikołajowych akcesoriach spowodowało ewidentną pomyłkę związaną z patem w budowie suwalskiego centrum handlowo-wystawienniczego. Okazało się, że nowy Mikołaj wręczył różgę nie temu wiceprezydentowi miasta, któremu należało. Oj, popraw się Mikołaju, bo mogą cię wziąć jedynie za przebiezańca, który czatuje „zza węgła” lub w innej okolicy i kompromituje niebiańską sprawiedliwość.